

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2022 r. w Pile

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA na rzecz powoda A. G. 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 listopada 2021 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 9.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód A. G. w pozwie z 12 stycznia 2022 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. na swoją rzecz 90.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 października 2021 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 9.917 zł jako zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że jest sprawcą wypadku samochodowego z 23 stycznia 2020 r. Z jego spowodowanie została skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu z 24 marca 2021 r. w sprawie II K 261/20. W tym wyroku orzeczono wobec niego nawiazkę na rzecz pokrzywdzonych w łącznej kwocie 90.000 zł. Spowodował wypadek kierując pojazdem marki L. o nr rej. (...), który był objęty umową ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym. Zapłacił zasądzoną nawiazkę, a następnie dwukrotnie zwrócił się do pozwanego o jej zwrot. Pozwany odmówił przyznania mu świadczenia, powołując się na zawartą z poszkodowanymi 8 lutego 2021 r. ugode pozasądową. Ubezpieczenie OC obejmuje również kwoty zasądzone a następnie wypłacone przez sprawcę w ramach wypełnienia obowiązku naprawienia szkody wynikającego z wyroku karnego, gdyż środek karny, poza rolą związaną z ukaraniem oskarżonego, pełni również funkcję kompensacyjną. Nie miał wiedzy o zawarciu przez pozwanego ugody z poszkodowanymi. Jako podstawę swego roszczenia powód wskazał art. 805 § 1 k.c. i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że prowadził postępowanie likwidacyjne w związku ze zgłoszeniem przez poszkodowanych roszczeń wynikłych ze śmierci Ł. Ł. w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez powoda. Roszczenia żony i dzieci zmarłego rozpatrywane były w oparciu o OC posiadacza pojazdu

mechanicznego. Pismem z 18 maja 2020 r. powiadomił powoda o wszczęciu postępowania likwidacyjnego. W jego toku uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i podjął z poszkodowanymi negocjacje ugodowe. Nie miał obowiązku konsultacji swoich działań ze sprawcą szkody. Zawarł z poszkodowanymi ugodę i wykonał ją. W treści ugody poszkodowani zrzekli się wszelkich roszczeń względem niego i sprawcy wypadku. Późniejsza zapłata dokonana przez powoda stanowiła świadczenie nienależne i poszkodowani nie powinni jej przyjąć. Nie może odpowiadać za to, że tak się nie stało. Powód, zanim dokonał wpłaty, powinien był ustalić z nim, na jakim etapie jest postępowanie likwidacyjne (k. 27-28).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ruchem samochodu osobowego marki L. o numerze rejestracyjnym (...) na okres od 24 lipca 2019 r. do 23 lipca 2020 r. Umowa została potwierdzona polisą nr (...).

W dniu 23 stycznia 2020 r. powód, kierując wyżej wskazanym samochodem marki L., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że nie zachował wymaganej ostrożności, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu, przez co doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem marki C., którym kierował Ł. Ł.. W wyniku wypadku Ł. Ł. doznał obrażeń, które spowodowały jego śmierć. W chwili śmierci miał on żonę M. Ł. i małoletnie córki: L. Ł. i A. Ł..

(twierdzenie powoda przyznane lub nie zaprzeczone przez pozwanego a znajdujące potwierdzenie w dokumentach w aktach II K 261/20 SR w Wągrowcu)

15 maja 2020 r. poszkodowane M. Ł., L. Ł. i A. Ł., działając przez pełnomocnika, zgłosiły pozwanemu szkodę w postaci śmierci Ł. Ł.. Pismem z 31 sierpnia 2020 r. pozwany poinformował poszkodowane o wysokości przyznanych im świadczeń. Jednocześnie wskazał, że jest zainteresowany zawarciem ugody. We wrześniu 2020 r. poszkodowane i pozwany prowadzili negocjacje ugodowe, które doprowadziły do osiągnięcia porozumienia. W związku z tym, że L. Ł. i A. Ł. były małoletnie, M. Ł. wystąpiła do sądu opiekuńczego o zgodę na dokonanie w imieniu każdej z nich czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem w postaci zawarcia ugody na kwotę 160.000 zł. Postanowieniem z 23 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu zezwolił wnioskodawczyni na zawarcie ugód, zgodnie z jej wnioskiem. W dniu 22 lutego 2021 r. pozwany zawarł z każdą z wymienionych poszkodowanych ugodę. Na mocy tych ugód zobowiązał się zapłacić: M. Ł. 140.000 zł oraz L. Ł. i A. Ł. po 160.000 zł, jako całkowite zaspokojenie ich roszczeń związanych ze śmiercią ich męża i ojca. W ugodzie wszystkie poszkodowane przyjęły wyżej wskazane świadczenia i w zamian zrzekły się względem (...) SA i sprawcy szkody wszelkich ewentualnych dalej idących roszczeń związanych ze szkodą. Pozwany wypłacił świadczenia.

(twierdzenia pozwanego przyznane lub niezaprzeczone przez powoda)

M. Ł., L. Ł. i A. Ł. brały udział w postępowaniu karnym w charakterze oskarżycieli posiłkowych i były reprezentowane przez pełnomocnika. W toku przewodu sądowego, pismem z 8 lutego 2021 r. wniosły o orzeczenie nawiązek od oskarżonego - powoda na ich rzecz.

(dowód: pisma oskarżycieli posiłkowych, k. 108, 115, 317 akt karnych)

Sąd Rejonowy w Wągrowcu prawomocnym wyrokiem z 24 marca 2021 r. w sprawie II K 261/20 uznał powoda za winnego popełnienia nieumyślnego występku z art. 177 § 2 k.k. polegającego na spowodowaniu wyżej opisanego wypadku drogowego. Za ten występki Sąd Rejonowy wymierzył powodowi karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby oraz orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Ponadto na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł od powoda nawiązki na rzecz: M. Ł. w kwocie 20.000 zł, L. Ł. w kwocie 30.000 zł i A. Ł. w kwocie 40.000 zł. W uzasadnieniu wskazał, że nawiązki mają spełnić funkcję kompensacyjną w związku z doznanymi przez poszkodowane cierpieniami psychicznymi.

(twierdzenie powoda przyznane lub nie zaprzeczone przez pozwanego a znajdujące potwierdzenie w dokumentach w aktach II K 261/20 SR w Wągrowcu)

Powód 5 lipca 2021 r. przelał poszkodowanemu kwotę 90.000 zł jako sumę nawiązek. Pismem z 5 października 2021 r. powód zwrócił się do pozwanego o zwrot tej kwoty na podstawie łączącej ich umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pismem z 13 października 2021 r. pozwany odpowiedział odmownie.

(twierdzenie powoda przyznane przez pozwanego)

Podstawą dla powyższych ustaleń była poniższa ocena zgromadzonego materiału.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty powołane przez jedną ze stron i przyznane przez drugą, mając przy tym na uwadze, że w żadnym przypadku przyznanie nie nasuwało zastrzeżeń.

Część faktów Sąd uznał za przyznane na podstawie art. 230 k.p.c. W myśl tego przepisu, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Strony nie wypowiedziały się co do niektórych twierdzeń drugiej strony. Fakty, co do których strony się nie wypowiedziały, nie kolidowały z ich stanowiskami a jednocześnie korespondowały z wynikami rozprawy, dlatego Sąd uznał wynikające z tych twierdzeń fakty za przyznane i przyjął je bez dowodów.

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez powoda w kserokopiach lub przez pozwanego w postaci skanów na płycie CD. Złożenie tych kserokopii i skanów stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się przez jedną stronę do kopii lub skanu dokumentu złożonego przez drugą stronę było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się przez stronę do kserokopii lub skanu złożonych przez drugą stronę, stanowiło nie wypowiedzenie się co do twierdzenia o istnieniu dokumentu o wynikającej z kopii lub skanu formie i treści, które w świetle wyników rozprawy pozwalało uznać je za przyznane (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodu z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia z łączącej go z pozwanym umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ich ruchem.

Umowę ubezpieczenia reguluje art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez taką umowę ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei istotę umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez taką umowę ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Ochrona ubezpieczeniowa świadczona przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprowadza się do wypłaty określonego odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy szkody wobec poszkodowanego, a jedynie do przejęcia przez ubezpieczyciela jego zobowiązań odszkodowawczych. Jednocześnie zapłata odszkodowania przez samego ubezpieczającego nie zwalnia ubezpieczyciela od obowiązku świadczenia, a

jedynie powoduje, że uprawnionym do żądania zapłaty od ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego staje się ubezpieczający (por wyroki Sądu Najwyższego z 17 października 2003 r., IV CK 116/02, z 15 września 2004 r., III CK 372/03, 7 grudnia 2006 r., III CSK 266/06, nie publ., dostępne w bazie L., z 24 listopada 1970 r., II CR 679/70, OSNCP 1971/7-8/135).

W sprawie nie było sporne i nie budziło wątpliwości, że łącząca strony umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmowała szkodę wyrządzoną przez powoda M. Ł., L. Ł. i A. Ł. w wyniku spowodowania wypadku z 23 stycznia 2020 r., w którym zginął Ł. Ł. (por. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 621 z późn. zm.). W związku z tym należało rozważyć, czy zapłata przez powoda nawiązek na rzecz wyżej wymienionych poszkodowanych stanowiła zapłatę świadczenia odszkodowawczego, do którego był on zobowiązany w ramach swojej odpowiedzialności cywilnej za śmierć Ł. Ł..

Nawiązka nie ma jednorodnego charakteru. Na podstawie systematyki Kodeksu Karnego i tytułu rozdziału Va (Przepadki i środki kompensacyjne), w którym jest uregulowana, należałoby jej przypisać wyłącznie kompensacyjny charakter. W niektórych przypadkach penalny charakter nawiązki jest jednak wyraźny, np. gdy jest orzekana na rzecz Skarbu Państwa (art. 44 § 3 k.k.), gdy jej orzeczenie jest obligatoryjne (art. 47 § 2 i 3 k.k.), gdy określona jest jej minimalna wysokość (art. 47 § 3 k.k.). Z kolei o jej kompensacyjnym charakterze decydują przede wszystkim funkcje, które ma spełnić. Nawiązki z art. 47 § 1 i 2 k.k. mają na celu rekompensatę strat poniesionych przez społeczeństwo w związku z popełnieniem przestępstwa określonego rodzaju. Także nawiązki na rzecz pokrzywdzonego lub osoby dla niego najbliższej (art. 47 § 3 k.k.) mają wyraźnie kompensacyjny charakter. Tak samo rzecz się ma z nawiązką orzecaną na podstawie art. 46 § 2 k.k., zamiast obowiązku naprawienia szkody.

Zauważyć też należy, że nie orzeka się nawiązki, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono (art. 415 § 5 k.p.k.). Ponadto, jeżeli nawiązka nie pokrywa całej szkody, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym (art. 415 § 6 k.p.k.). Zatem także przepisy k.p.k. wskazują, że niekiedy przy orzekaniu nawiązki chodzi przede wszystkim o naprawienie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Nie powinno budzić wątpliwości, że tak jest zwłaszcza przy nawiązce z art. 46 § 2 k.k.

Z żadnego przepisu nie wynika wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy obowiązek naprawienia szkody orzeczony został jako środek karny, w tym w postaci nawiązki. Jednocześnie w art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wymieniono również przypadki, w których ubezpieczyciel może domagać się od ubezpieczonego zwrotu spełnionego świadczenia. Nie ma wśród nich przypadku, w którym ubezpieczyciel spełnił świadczenie, pomimo orzeczonego wobec sprawcy wypadku komunikacyjnego obowiązku naprawienia szkody.

Uznanie, że mimo orzeczenia w postępowaniu karnym nawiązki o wyraźnie kompensacyjnym charakterze, sprawca szkody nie może się domagać od ubezpieczyciela wynikłego z tego uszczerbku, w znacznym stopniu unicestwiłoby sens i cel obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Wszak polega on na tym, aby w ostatecznym rozrachunku koszt naprawienia szkody - w granicach określonych w ustawie i umowie - pokrył ubezpieczyciel w zamian za składkę zapłaconą przez ubezpieczonego.

Z tych przyczyn Sąd doszedł do przekonania, że wykonanie przez sprawcę wypadku komunikacyjnego orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci nawiązki z art. 46 § 2 k.k. o wyraźnie kompensacyjnym charakterze, nie pozbawia go możliwości wystąpienia przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem o zwrot kwoty nawiązki na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nie ma znaczenia, czy sprawca spełnił świadczenie wobec poszkodowanego dobrowolnie, czy zobowiązany do tego wyrokiem karnym. Skoro naprawił szkodę, może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia. W tym zakresie Sąd nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06, natomiast przyłącza się do stanowiska tego Sądu zajętego w uchwale z 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11, OSNC 2012/3/29.

Pozwany podnosił, że nie jest zobowiązany do zwrotu powodowi zapłaconych przez niego nawiązek, gdyż w zawartych z nim ugodach poszkodowane zrzekły się wszelkich dalszych roszczeń nie tylko względem niego, ale też względem powoda. Tym samym ich roszczenia zostały w całości zaspokojone, natomiast nawiązki zapłacone przez powoda stanowią świadczenie nienależne. Poszkodowane nie powinny przyjąć tych kwot, a pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za to, że tak się nie stało. Powód, zanim dokonał wpłaty powinien był ustalić, na jakim etapie jest postępowanie likwidacyjne. Argumentacji tej nie sposób podzielić.

Przede wszystkim nie można przyjąć, że powód spełnił nienależne świadczenie. Wątpliwości budzi już to, czy zapłata nawiazki stanowi świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c., czyli spełnienie przez dłużnika na rzecz wierzyciela obowiązku wynikającego z zobowiązania. Wprawdzie, zgodnie z art. 107 § 2 k.p.k., wyrok orzekający nadającą się do egzekucji nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego uważa się za orzeczenie co do roszczeń majątkowych i osoba, na rzecz której orzeczono nawiązkę, może uzyskać na niego klauzulę wykonalności. Niemniej jednak zapłata nawiazki jest przede wszystkim obowiązkiem skazanego, który jest obwarowany sankcjami karnymi. W przypadku powoda było to zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności (art. 75 § 2 i 2 a k.k.). Dlatego trudno uznać ją za świadczenie w rozumieniu prawa cywilnego.

Także w razie przyjęcia, że zapłata nawiazki stanowiła świadczenie powoda, nie można byłoby go uznać za nienależne. Stosownie do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Żadna z sytuacji, o których mowa w art. 410 § 2 k.c. w tym przypadku nie miała miejsca. Pierwsza kondykcja nie wchodziła w grę, bo na mocy wyroku skazującego powód był zobowiązany względem poszkodowanych. Odnośnie do drugiej kondykcji wskazać trzeba, że powiązanie w niej celu i podstawy prawnej świadczenia nakazuje pojmować ten cel nie tyle jako zamiar umorzenia zobowiązania, ale jako oczekiwanie wystąpienia okoliczności tworzących dla tego świadczenia podstawę prawną, stanowiącą przyczynę dla dokonanego przysporzenia. Wspomniany cel świadczenia musi być uzgodniony między solvenssem a accipiensem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2018 r., I CSK 482/17, nie publ.). Oczywiście jest, że taka sytuacja w przypadku świadczenia powoda nie wystąpiła. Natomiast co do trzeciej kondykcji, wyklucza ją to, że świadczenie powoda nie było spełnione na podstawie czynności prawnej.

Prowadzi to do wniosku, że płacąc nawiazki powód nie spełnił świadczeń nienależnych i nie może się domagać ich zwrotu od poszkodowanych. W konsekwencji może się domagać refundacji zapłaconej kwoty od pozwanego na podstawie łączącej ich umowy ubezpieczenia.

Za takim rozwiązaniem przemawia też to, że pozwany mógł zapobiec orzeczeniu przez sąd karny nawiazki o charakterze kompensacyjnym, przez zawiadomienie go o zawarciu ugody zaspokajającej wszystkie roszczenia odszkodowawcze poszkodowanych. Co więcej, w ramach wymaganej od niego staranności (art. 355 § 2 k.c.), powinien był to uczynić. Pozwany miał na to wystarczająco dużo czasu, skoro ugoda została zawarta 22 lutego 2021 r. a wyrok skazujący zapadł 24 marca 2021 r.

Z tych wszystkich względów roszczenie główne powoda było w całości zasadne.

Powód domagał się odsetek za opóźnienie i żądanie to było w większości uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Strony łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ich ruchem. Przepisy regulujące tę umowę nie wyznaczają terminu, w jakim zakład ubezpieczeń powinien zwrócić ubezpieczającemu wypłacone przez niego świadczenie objęte zakresem ubezpieczenia. W tej sytuacji należało zastosować odpowiednio ogólny przepis art. 817

k.c. Stanowi on, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Pozwany został zawiadomiony o wypłacie przez powoda nawiązki pismem z 5 października 2021 r. Skoro odpowiedź nosi datę 13 października 2021, to można przyjąć, że pismo powoda dotarło do pozwanego najpóźniej 8 października 2021 r. Dlatego termin zapłaty upłynął 7 listopada 2021 r. a powodowi należały się odsetki za opóźnienie od 8 listopada 2021 r.

Z tych względów Sąd orzekł, jak w punkcie I wyroku.

Powód żądał odsetek od 14 października 2021 r. Żądanie to za okres przed 8 listopada 2021 r. było nieuzasadnione, dlatego podlegało oddaleniu - punkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez niego kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 4.500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez